



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 42/2024, 27 CZERWCA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Sojusz wybrał nowego sekretarza generalnego

Wojciech Lorenz

26 czerwca państwa członkowskie NATO zdecydowały, że ustępujący premier Królestwa Niderlandów Mark Rutte zostanie nowym sekretarzem generalnym Sojuszu. Obowiązki przejmie 1 października, zastępując byłego premiera Norwegii Jensa Stoltenberga.

Co warto wiedzieć o nowym sekretarzu generalnym NATO?

Rutte od 2010 r. był premierem Holandii jako wieloletni lider liberalnej, centroprawicowej Partii Ludowej na rzecz Wolności i Demokracji (VVD). Czterokrotnie prowadził ją do wyborczego zwycięstwa (2010, 2012, 2017, 2021). Chociaż VVD nie zdobywała większości niezbędnej do samodzielnego rządzenia, Rutte dzięki zdolnościom negocjacyjnym i pragmatyzmowi politycznemu był w stanie budować koalicje, które jednak okazywały się nietrwałe. Po upadku rządu pod koniec 2023 r. i wyborczym zwycięstwie skrajnie prawicowej Partii Wolności Geerta Wildersa Rutte pozostał na stanowisku do czasu zakończenia negocjacji w sprawie sformowania nowej koalicji. Jako premier Holandii wypracował sobie rozpoznawalność i silną pozycję w Unii Europejskiej. Reprezentował koalicję państw domagających się oszczędności i małego budżetu unijnego, a jednocześnie wykazywał się umiejętnościami negocjacyjnymi i zdolnością do wypracowywania kompromisu. Na szczycie NATO w 2018 r. Rutte udowodnił też, że potrafi sobie radzić w kontaktach z Donaldem Trumpem, który krytykował państwa europejskie za zbyt niskie wydatki na obronność i groził wycofaniem USA z Sojuszu. Rutte miał go przekonać, że wydatki jednak rosną i że jest to zasługa Trumpa, co mogło zmniejszyć napięcia polityczne między USA i Europą.

Co wpłynęło na decyzję o wyborze Marka Ruttego?

[Sojusz musiał wybrać następcę Jensa Stoltenberga](#), którego kadencja dobiega końca 2 października br. Stoltenberg pełnił funkcję od 2014 r., ale sojusznicy przedłużali mu kadencję aż cztery razy – w 2017, 2019, 2022 i 2023 r. Powodem były najpierw polityczne wyzwania związane z utrzymaniem spójności NATO w czasie prezydentury Trumpa (2017–2021), a następnie rosyjska agresja na Ukrainę w lutym 2022 r. i konieczność szybkiej adaptacji NATO do rosyjskiego zagrożenia przy zachowaniu spójności politycznej. Przed ostatnim przedłużeniem kadencji Stoltenberg wyraźnie sygnalizował, że chciałby odejść ze stanowiska. Rutte uzyskał poparcie czterech najsilniejszych państw Sojuszu: USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec. Zainteresowanie objęciem stanowiska sygnalizowała też premier Estonii Kaja Kallas, a prezydent Rumuni Klaus Iohannis oficjalnie zgłosił swoją kandydaturę. Pokazało to aspiracje państw wschodniej flanki NATO i było wyrazem obaw, że zachodni sojusznicy nie będą mieli wystarczającej determinacji, aby dalej dostosowywać NATO do zagrożenia ze strony Rosji i wspierać Ukrainę. Większość państw uważała Ruttego za dobrego kandydata m.in. dzięki jego zdolności do budowania kompromisu. Konsensus wymagał jednak ustępstw wobec Węgier, którym Rutte pisemnie obiecał, że nie będą brały udziału w przygotowywanej sojuszniczej misji wsparcia dla Ukrainy.

KOMENTARZ PISM

Czy idąc na ustępstwo wobec Węgier, Rutte stworzył niebezpieczny precedens?

Z punktu widzenia interesów państw wschodniej flanki taka decyzja ma więcej zalet niż przynosi zagrożeń. Fundamentalne znaczenie ma przede wszystkim utrzymanie konsensusu w sprawie głównej misji NATO, jaką jest kolektywna obrona i odstraszenie. Misja ta wywodzi się bowiem bezpośrednio z art. 5 traktatu waszyngtońskiego (jeden za wszystkich, wszyscy za jednego). W innych obszarach wspólnych działań NATO, nawet jeśli zostały uzgodnione w strategii, często nie ma jedności. Widać to było np. w Afganistanie, gdzie różne państwa były w różnym stopniu skłonne ponosić koszty i ryzyko związane z misją.

Utrzymywanie konsensusu ma więc wartość polityczną, ale nie powinno utrudniać podejmowania kluczowych decyzji, które nie są związane z kolektywną obroną. Ponieważ Węgry konsekwentnie utrudniały pogłębianie współpracy NATO z Ukrainą, ustępstwo wobec nich pozwoli na przejęcie przez Sojusz większej roli w koordynowaniu pomocy dla Ukrainy. Jest to konieczne, aby zmniejszyć ryzyko związane z możliwym zwycięstwem w wyborach prezydenckich Donalda Trumpa. Do tej pory zdecydowana większość wsparcia dla Ukrainy była koordynowana w ramach utworzonej przez USA Grupy Kontaktowej ds. Obrony Ukrainy (tzw. format z Ramstein). Należy jednak zakładać, że po zwycięstwie Trumpa może się zmniejszyć skala amerykańskiej pomocy i znaczenie formatu z Ramstein.